

Sygn. akt VIII GC 3170/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 czerwca 2020 roku w B.

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) lechpol Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko M. G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.641,60 zł (dwadzieścia tysięcy sześćset czterdzieści jeden złotych sześćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.654,20 zł (cztery tysiące sześćset pięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. zwraca powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 495,80 zł (czteryście dziewięćdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki,

V. zwraca pozwanemu ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 495,80 zł (czteryście dziewięćdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

Asesor sądowy Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 3170/19

UZASADNIENIE

Powód Przedsiębiorstwo (...) lechpol Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. G. kwoty 20.641,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 22 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty. Nadto, powód wnosił o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż strony procesu w dniu 5 marca 2018 r. zawarły umowę sprzedaży 300 ton kukurydzy mokrej. Powód podał, że zawierane przez niego umowy połączone są ze zobowiązaniami zawartymi z odbiorcami spółki, a system ten zapewnia sprzedawcom stałą cenę, co z kolei ma znaczenie gwarancyjne dla obu stron. W dalszej kolejności strona powodowa podała, że pozwany w związku ze zbliżającym się terminem wykonania umowy zapowiedział, że nie wykona jej w całości, uzasadniając to klęską żywiołową i siłą wyższą. Powód wskazał, że nie uznał tych argumentów oraz podał, iż istotnie w roku 2018 panowały niekorzystne warunki atmosferyczne, które miały wpływ na plantacje, jednakże rośliną która ucierpiała z tego powodu najmniej była kukurydza. Według

powoda, rzeczywistą przyczyną niewywiązania się z umowy był wyższy poziom cen na rynku. Niezależnie od tego, powód we wszystkich przypadkach wezwał sprzedawców do wykonania zawartych umów z jednoczesnym poinformowaniem stron o konsekwencjach niewykonania zobowiązania w postaci zastrzeżonych kar umownych oraz pokrycia kosztów zakupu zastępczego. Jak wskazał powód, z zawartych umów wywiązali się wszyscy jego kontrahenci z wyjątkiem pozwanego. Według strony inicjującej niniejszy proces, pozwany pierwotnie zapowiedział, że nie wykona przedmiotowej umowy, w związku z czym został do tego pisemnie wezwany, w odpowiedzi na co dostarczył 41,98 t kukurydzy. Jednocześnie, pozwany nie negował, że dokonał sprzedaży takiego samego towaru na rzecz innego podmiotu tj. Zakładów (...) w Ż.. Jak wskazał powód, z umowy łączącej strony wynika, że sprzedający nie ma obowiązku osobistej produkcji kukurydzy, zaś suszę z roku 2018 trudno uznać za siłę wyższą. Podał również, że na mocy zawartej umowy, ma on prawo do żądania od pozwanego zapłaty kary umownej w wysokości 20% niespełnionej części kontraktu, co w niniejszej sprawie wynosi 20.641,60 zł.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 21 lutego 2019 r., sygn. akt VIII GNc 493/19, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydziale Gospodarczym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto strona podniosła zarzuty braku podjęcia mediacji oraz nieuwzględnienia przez stronę powodową postanowień umownych, stanowiących o sile wyższej.

Uzasadniając powyższe pozwany przyznał, że zawarł z powodem umowę sprzedaży kukurydzy mokrej w ilości 300 ton. Wskazał, iż z uwagi na działanie siły wyższej, wywiązanie się z rzezonego kontraktu nie było możliwe. Jak podniósł pozwany, w 2018 r. panowały wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne, albowiem na skutek klęski urodzaju, tj. suszy, nie było możliwe uzyskanie zbiorów w wysokości szacowanej przez strony w latach poprzednich. Potwierdzeniem powyższego miało być stanowisko komisji ds. oszacowania szkód w gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej, która stwierdziła wystąpienie szkód powstałych w wyniku suszy, w tym w zakresie produkcji roślinnej w wysokości 47,93% rocznej produkcji. Pozwany podniósł, iż z uwagi na powyższe nie mógł on wykonać w całości zawartych umów. Wskazał również, że na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż de facto miał on zgodnie z zapisami umowy uprawnienie do jej rozwiązania z uwagi na siłę wyższą, tj. dotkliwe skutki suszy.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. oraz M. G. pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. Pozwany jako rolnik zawierał z powodem umowy, których przedmiotem było dostarczanie płodów rolnych.

Okoliczności bezsporne

W dniu 5 marca 2018 r. strony zawarły umowę sprzedaży, na podstawie której pozwany sprzedał powodowi kukurydzę mokrą w ilości 300 ton w cenie 400,00 zł netto za tonę, przy czym ustalono, iż wydanie towaru kupującemu nastąpi w okresie od dnia 30 września 2018 r. do dnia 30 listopada 2018 r. w partiach nie mniejszych aniżeli 25 ton.

W umowie określono również warunki jakościowe dostarczanego towaru – wilgotność ziaren nie mogła przekraczać 30%, zanieczyszczenia ogółem nie mogło przekraczać 8%, zaś zanieczyszczenia nieużyteczne – max 2%. Jednocześnie wskazano wartości dopłat oraz potrąceń w przypadku przekroczenia w/w wartości.

W umowie ustalono również, że w przypadku niewywiązania się jednej ze stron z postanowień umowy, niedopełniającej jej warunków zapłaci karę umowną w wysokości 20% niezrealizowanej wartości sprzedaży netto (§ 3 ust. 1).

Z postanowień wynikało również, że w przypadku niewykonania umowy w części lub w całości kupujący ma prawo do zakupu zastępczego, a w takim przypadku sprzedający zostanie obciążony różnicą, pomiędzy ceną określoną w umowie, a kosztami zakupu zastępczego z daty jego wykonania. Strony przyjęły przy tym, że koszty zakupu zastępczego obejmują cenę zakupu towaru wraz z kosztami jego transportu według warunków umowy (§ 8 ust. 1).

Nadto, w treści umowy łączącej strony ustalono, iż sprzedający nie jest zobowiązany do produkcji kukurydzy lecz przeniesienia własności towaru na kupującego w ilości określonej w kontrakcie (§ 9 ust. 1).

W § 9 ust. 5 strony ustaliły, iż każda ze stron, może zwolnić się ze spełnienia swego świadczenia w przypadku wykazania działania siły wyższej w sposób uniemożliwiający jej wykonanie umowy. W takim przypadku stosuje się przepisy o rozwiązaniu umowy wzajemnej.

Dowód: umowa sprzedaży nr (...) – k. 14 – 15 akt.

W imieniu powoda w negocjowaniu oraz podpisywaniu powyższej umowy brał udział G. P.. Pozwany zapoznał się głównie z zapisami umownymi odnośnie ceny, jakości towaru oraz szczególnych warunków. Nie analizował zapisów odnośnie kary umownej.

W/w umowa została zawarta pomiędzy stronami na około 1 miesiąc przed rozpoczęciem zasiewów.

Dowód: zeznania świadka G. P. – k. 137, przesłuchanie reprezentanta powoda – k. 154v, przesłuchanie pozwanego – k. 155

W roku 2018 pozwany zasiał kukurydzę na powierzchni ok. 65 ha, zakładając plon w wysokości od 10 do 12 ton z hektara.

Dowód: przesłuchanie pozwanego – k. 155

W pierwszej połowie 2018 r., w szczególności w czerwcu, na terenie w jakim położone było gospodarstwo pozwanego wystąpiła susza.

W dniu 12 lipca 2018 r. komisja ds. oszacowania szkód w gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej powołana przez Wojewodę (...) po przeprowadzeniu w gospodarstwie rolnym pozwanego oszacowania stwierdziła wystąpienie szkód powstałych w wyniku suszy mającej miejsce w czerwcu 2018 r. Zgodnie z ustaleniami przedmiotowego podmiotu, kwota obniżenia dochodu w wyniku szkód w produkcji roślinnej wynosiła 251.219,56 zł co stanowiło 47,93% średniej rocznej produkcji pozwanego w tym zakresie.

Łączna wysokość oszacowanych szkód według kwoty obniżenia dochodu w gospodarstwie rolnym pozwanego (produkcji roślinnej + produkcji zwierzęcej towarowej bez produkcji ryb + produkcji ryb) wyniosła ogółem 339.301,85 zł, co stanowiło 50,90% średniej rocznej produkcji pozwanego.

Dowód: protokół nr (...) – k. 51 – 54 akt.

W dniu 22 sierpnia 2018 r. pozwany zawarł z (...) w Ż., reprezentowanymi przez M. A., umowę handlową, na mocy której zobowiązał się do sprzedaży na rzecz powyżej wskazanego podmiotu kukurydzy w ilości 300 ton za cenę 450,00 zł netto za tonę. Termin dostaw ustalono na okres od 1 października 2018 r. do 20 listopada 2018 r.

Dowód: umowa handlowa nr (...) – k. 111 akt, oświadczenie M. A. – k. 124 akt, zeznania świadka G. P. – k. 137, przesłuchanie pozwanego – k. 155

We wrześniu 2018 r. pozwany dostarczył do Zakładów (...) w Ż. kukurydzę, za którą uzyskał wynagrodzenie w łącznej kwocie 110.091,60 zł netto tj. 115.596,18 brutto.

W tym samym czasie pozwany dostarczył do powoda jeden transport kukurydzy w ilości 41,98 t, za którą otrzymał wynagrodzenie w kwocie 17.687,81 zł netto, tj. 18.572,20 zł brutto.

Dowód: rejestr sprzedaży – k. 112

We wrześniu 2018 r. pozwany przekazał pracownikowi powoda G. P., iż nie dostarczy on do powoda pozostałej części kukurydzy wynikającej z umowy. Jako powód wskazywał okoliczność wystąpienia suszy i obniżenia plonów, a także mającą występować różnicę w parametrach kukurydzy, którą dostarczył do powoda oraz Zakładów (...) w Ż.. Jednocześnie w trakcie prowadzonych rozmów miał świadomość istnienia kary umownej za brak realizacji całości umowy i wyrażał chęć rozmowy na temat jej wysokości.

Dowód: raport G. P. z dnia 24 września 2018 r. – k. 96 akt, zeznania świadka G. P. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 138 akt, przesłuchanie pozwanego – k. 155

Decyzją z dnia 8 listopada 2018 r. Kierownik (...) przyznał pozwanemu pomoc finansową w wysokości 87.065,00 zł brutto tytułem szkód w uprawach rolnych spowodowanych wystąpieniem w roku 2018 suszy, na powierzchni upraw w wysokości co najmniej 70%.

Dowód: decyzja z dnia 8 listopada 2018 r. – k. 55 – 56 akt.

W dniu 7 grudnia 2018 r. pozwany zawarł z Bankiem (...) w Ż. umowę o kredyt obrotowy na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez susze, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania przymrozki wiosenne, powódź huragan, piorun, obsunięcie ziemi lub lawinę.

Dowód: umowa – k. 58 – 68 akt.

Bezpośrednio po terminie na wykonanie umowy pozwany kilkakrotnie spotkał się z prezesem zarządu powoda E. T. celem ugodowego rozwiązania sprawy zapłaty kary umownej. Mimo podejmowanych prób i wypracowania wstępnego wspólnego stanowiska, pozwany nie wyraził zgody na jego wykonanie.

Dowód: przesłuchanie reprezentanta powoda – k. 154v

W związku z niewykonaniem umowy w całości, pismem z dnia 15 listopada 2018 r. powód zażądał, aby pozwany wykonał zobowiązanie w pozostałym zakresie w terminie od 19 do 30 listopada 2018 r.

Wobec niewywiązania się z powyższego zobowiązania, w dniu 14 grudnia 2018 r. powód wystawił w stosunku do pozwanego notę obciążeniową z tytułu niewywiązania się z umowy sprzedaży Nr (...) z dnia 12 marca 2018 r., opiewającą na kwotę 20.641,60 zł z tytułu niezrealizowania dostawy towaru w ilości 258,02 ton po cenie 80,00 zł za tonę. Jako datę wymagalności wskazano 21 grudnia 2018 r. W jej treści wskazano, iż brak zapłaty w powyższym terminie spowoduje skierowanie sprawy na drogę sądową bez dalszych wezwań.

W dniu 3 stycznia 2019 r. powód wezwał pozwanego do natychmiastowego uregulowania kwoty 20.641,60 zł wynikającej z noty obciążeniowej.

W odpowiedzi na powyższe, pozwany w piśmie z dnia 7 stycznia 2019 r. wskazał, iż niewywiązanie się przez niego z umowy sprzedaży podyktowane było działaniem siły wyższej w postaci suszy.

Dowód: pismo z dnia 15 listopada 2018 r. – k. 16 akt, nota obciążeniowa nr (...) – k. 19 akt, wezwanie do zapłaty – k. 20 akt, pismo z dnia 7 stycznia 2019 r. – k. 21 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów przedłożonych przez strony w toku niniejszego procesu, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana. W tym miejscu

dla porządku należało jedynie wskazać, iż zagadnienie związane z datą umowy zawartej pomiędzy pozwanym a Zakładami (...) w Ż. w ocenie Sądu nie wpływała na jego moc dowodową – nie sposób bowiem było ustalić czy rzeczony dokument był zaopatrzony w datę zawarcia. Jednocześnie kwestia ta została w sposób jednoznaczny wyjaśniona za pomocą oświadczenia M. A..

Nadto Sąd oparł się na zeznaniach świadka G. P. i częściowo dowodzie z przesłuchanie stron.

Zeznania powyżej wskazanego świadka G. P. Sąd uznał za w całości jasne i logiczne oraz korespondujące z zebrany materiał dowodowy. Jako obecnie niezwiązany z żadną ze stron niniejszego sporu jego twierdzenia zasługiwały na uwzględnienie w całości jako pozbawione stronniczości.

Jako zgodny z rzeczywistością Sąd uznał dowód z przesłuchania reprezentanta powoda. Jego twierdzenia były spójne, logiczne, a nadto znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym niniejszej sprawy. Jednocześnie jednak Sąd miał na uwadze okoliczność, iż jako reprezentant strony powodowej mógł on przedstawić okoliczności faktyczne w korzystnym dla siebie świetle.

Dowód z przesłuchania pozwanego Sąd uznał za wiarygodny jedynie w części. W pierwszej kolejności należało wskazać, iż błędnym było wskazanie, iż straty spowodowane suszą w zakresie kukurydzy miały wynieść 60% – jak bowiem wynikało z przedłożonego do akt protokołu stwierdzonym zostały straty w produkcji roślinnej w ilości ok. 47%. Brak było podstaw do podzielenia twierdzeń pozwanego co do rzekomego oszustwa jakiego miał dopuścić się powód w trakcie badania wilgotności kukurydzy. Abstrahując od tego, iż nie przedłożył żadnego materiału dowodowego w zakresie samego stwierdzenia jakości (w postaci chociażby potwierżeń wskazań wilgotności), w żaden sposób nie wykazał jednocześnie by działania powoda w tym zakresie cechowało działanie celowe co do zawyżania pomiarów. Poza tym należało mieć na uwadze, iż do porównania pozwany przedstawiał ziarno pochodzące co prawda z tej samej uprawy, lecz nie to samo – były to bowiem dwa różne transporty. Tylko zaś gdyby różnice dotyczyły tego samego transportu możliwym byłoby przyjęcie wystąpienia wątpliwości w zakresie prawidłowości pomiarów. Nie zasługiwało na uwzględnienie wskazanie pozwanego, iż zawarł on umowę z M. A. z tego względu, iż początkowo kukurydza nie była ujmowana w protokole szkód i zakładał, iż uda mu się uzyskać zbiory gwarantujące wykonanie obu umów. Rzeczona kwestia zostanie szerzej omówiona w dalszej części uzasadnienia, lecz w tym miejscu warto jedynie wskazać, iż powyższe tłumaczenie w ocenie Sądu, mając na uwadze wiedzę pozwanego w sierpniu co do wystąpienia zjawiska suszy i jakości upraw, jawi się jako nielogiczne i sprzeczne z rzeczywistością. Brak było również podstaw do uznania za zgodnym z prawdą twierdzeń co do powiązań pomiędzy zakupem zbiornika na środek (...), a kwestią zapłaty kary umownej. Powyższe jednoznacznie zostało bowiem zanegowane przez świadka G. P.. Oczywiście w tym przypadku przy dokonywaniu powyższej oceny Sąd również miał na uwadze bezpośrednie zainteresowanie ze strony pozwanej korzystnym dla niego rozstrzygnięciem.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie rozważań merytorycznych wskazania wymagało, iż w niniejszej sprawie bezspornym było, że strony łączyła umowa sprzedaży 300 ton kukurydzy mokrej zawarta w dniu 5 marca 2018 r. Nie budziło również wątpliwości, że z postanowień powyższego kontraktu wynikało, iż pozwany zobowiązany był dostarczyć powodowi 300 ton kukurydzy za cenę 400,00 zł netto za tonę, w okresie od 30 września 2018 r. do 30 listopada 2018 r. Nadto, strony ustaliły w umowie, że w przypadku niewywiązania się jednej z stron z jej postanowień, niedopełniający obowiązków zapłaci karę umowną w wysokości 20% niezrealizowanej wartości sprzedaży netto, przy czym sprzedający nie jest zobowiązany do produkcji przedmiotu zobowiązania, lecz przeniesienia jego własności na kupującego. Niezależnie od tego, każda ze stron mogła zwolnić się od obowiązku spełnienia swojego świadczenia w przypadku wykazania działania siły wyższej w sposób uniemożliwiający jej wykonanie kontraktu. Spornym w niniejszej sprawie nie było również to, iż ostatecznie nie doszło do pełnego wykonania umowy, gdyż pozwany dostarczył jedynie 41,98 ton. Nie budziło również wątpliwości stron obciążenie strony pozwanej karą umowną, której wysokość stanowiła kwotę dochodzoną pozwem.

Spór w niniejszej sprawie skupiał się natomiast nad zagadnieniem zasadności wystawienia rzeczony noty obciążeniowej w świetle postanowień umowy oraz okoliczności faktycznych mających miejsce w toku wykonywania

umowy. Pozwany na swoją obronę wskazywał bowiem, iż z uwagi na panującą w 2018 r. suszę, jego plony były o połowę mniejsze niż w latach ubiegłych i z tego też względu nie był on w stanie sprzedać powodowi towaru w ilości ustalonej w umowie łączącej strony. Nadto podnosił, iż wobec faktu wystąpienia klęski żywiołowej o której mowa powyżej, spełniły się przesłanki przewidziane § 9 ust. 5 przedmiotowego kontraktu, albowiem na skutek działania siły wyższej, doszło do rozwiązania umowy wzajemnej, a zatem nie jest on zobowiązany do uiszczenia na rzecz powoda kary umownej z tytułu niedostarczenia kukurydzy.

Rozważając zasadność powyższy kwestii w pierwszej kolejności należało się skupić nad rodzajem umowy zawartej pomiędzy stronami, co determinowało zakres wzajemnych praw i obowiązków. W tym zakresie należało jednoznacznie wskazać, iż w ocenie Sądu była to umowa sprzedaży rzeczy ruchomych określonych co do gatunku. Strony nie tylko wprost tak określiły jej nazwę w części wstępnej, lecz również takowy charakter wynikał z pozostałych zapisów umowy, gdzie wskazano rodzaj sprzedawanego towaru, termin jego dostarczenia oraz kwotę za niego należną. Brak było w treści umowy jakichkolwiek innych uregulowań, które nakazywałyby przyjąć, iż ma ona w rzeczywistości inną istotę, w tym szczególności, że stanowi ona umowę kontraktacji. O powyższym świadczyło przede wszystkim to, że strony nie wskazały, iż towar (kukurydza) ma zostać wytworzony w ramach prowadzonego przez pozwanego gospodarstwa rolnego – wręcz przeciwnie, jednoznacznie został zanegowany takowy obowiązek w § 9 ust. 1. Zgodnie zaś z definicją zawartą w treści artykułu 613 § 1 k.c. istotą umowy kontraktacji jest z jednej strony zobowiązanie producenta rolnego do wytworzenia i dostarczenia kontraktującemu oznaczonej ilości produktów rolnych określonego rodzaju, natomiast z drugiej strony zobowiązanie kontraktującego do odebrania tych produktów w terminie umówionym oraz zapłacenia umówionej ceny. W tym kontekście nie ulegało wątpliwości, iż kontrakt stron z dnia 5 marca 2018 r. nie spełniał powyższych przesłanek.

Konsekwencją powyższego było natomiast to, iż zobowiązany nie mógł zasłaniać się w przypadku niedostarczenia towaru okolicznością charakterystyczną dla umowy kontraktacji, a sprowadzającą się do zagadnienia niemożności jego wyprodukowania w ramach własnego gospodarstwa rolnego z uwagi zarówno na zawinione jak i niezawinione okoliczności. Należało bowiem podkreślić, iż jako sprzedawca zobowiązał się tylko i wyłącznie do przeniesienia własności określonego towaru na rzecz nabywcy. Dla skuteczności oraz wykonania powyższej umowy całkowicie irrelevantne było to skąd rzeczony towar pochodził – ważne było jedynie to, iż sprzedawca miał prawo nim dysponować i następnie by przeniósł jego własność na powoda. Innymi słowy, pozwany nie był zobowiązany do samodzielnej produkcji kukurydzy wskazanej w kontrakcie, a jedynie do przekazania 300 ton tegoż towaru stronie przeciwnej, w uzgodnionym pomiędzy stronami okresie, w zaakceptowanej cenie.

W świetle powyższego należało więc wskazać, abstrahując od zagadnienia wykazania przez pozwanego faktu wystąpienia siły wyższej, iż nie mogły odnieść zamierzonego skutku tłumaczenia pozwanego odnoszące się do braku możliwości wyprodukowania zakładanej ilości zboża i tym samym niemożności wypełnienia zobowiązań umownych. W kontekście postanowień umowy, w przypadku nieosiągnięcia założonej ilości plonów pozwany winien był poczynić wszelkie możliwe starania by zdobyć towar, który zobowiązał się sprzedać powodowi – nawet poprzez jego nabycie od innych producentów. Dopiero wykazanie, iż brak było możliwości uzyskania powyższego, np. w wyniku braku towaru na rynku, mogło stanowić podstawę do rozważań nad faktyczną niemożnością wykonania umowy i jej częściowego rozwiązania z racji obiektywnej niemożności świadczenia.

Główny zarzut pozwanego skupiał się na kwestii zapisu znajdującego się w § 9 ust. 5 umowy, który w jego ocenie miał stanowić podstawę do rozwiązania umowy. W myśl powyższego uregulowania każda ze stron, mogła zwolnić się ze spełnienia swego świadczenia w przypadku wykazania działania siły wyższej w sposób uniemożliwiający jej wykonanie umowy. W takim przypadku zastosowanie miały przepisy o rozwiązaniu umowy wzajemnej. Mając powyższe na uwadze, w świetle poczynionych wyżej rozważań, należało wskazać, iż o ile faktycznie strony przewidziały, iż siła wyższa może prowadzić do rozwiązania umowy, jednakże winna ona oddziaływać w sposób „uniemożliwiający jej wykonanie umowy”. Nie było więc wystarczającym wykazanie samego wystąpienia siły wyższej, lecz koniecznym było by doprowadziła ona do niemożności wykonania umowy. Dopiero tak ukształtowane okoliczności faktyczne mogły stanowić o wypełnieniu omawianego zapisu umownego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało wskazać, iż w ocenie Sądu strona pozwana nie zdołała wykazać, by siła wyższa uniemożliwiła mu wykonanie umowy. O ile kwestia suszy, która miała stanowić ową siłę wyższą, została potwierdzona w pewnym zakresie – czy to poprzez protokół z 12 lipca 2018 r. czy też w twierdzeniach samego reprezentanta powoda, o tyle nie zostało wykazane, by jej skutki były na tyle poważne, iż uniemożliwiały pozwanemu przeniesienie własności kukurydzy w ilości 300 ton na powoda. Po pierwsze zauważyć należało, iż w toku niniejszego procesu ustalonym zostało, iż pozwanemu udało się wyprodukować kukurydzę w ilości zbliżonej do tej, która wynikała z umowy. Faktycznie więc już z jego własnej produkcji możliwym było zaspokojenie zdecydowanej części zobowiązania względem powoda – inaczej mówiąc zjawisko suszy nie było na tyle poważne, by uznać, iż plony uzyskane przez pozwanego wykluczały realizację sprzedaży. Po drugie, o ile faktycznie w wyniku rzeczowego zjawiska zmniejszone zostały plony M. G. z prowadzonego przez niego gospodarstwa (co nie było zagadnieniem spornym), o tyle brak było jakichkolwiek dowodów, z których wynikałoby, iż powyższa prowadziła do niemożności uzyskania rzeczowego towaru w jakikolwiek inny sposób i wypełnienia przyjętych na siebie zobowiązań. Jeszcze raz należało bowiem podkreślić, iż kwestia niemożności wyprodukowania zboża w ramach własnego gospodarstwa nie mogła, w świetle postanowień umowy, stanowić podstawy do uznania, iż siła wyższa faktycznie doprowadziła do niemożności wykonania umowy. Koniecznym było bowiem udowodnienie, iż takowa okoliczność miała skutek szerszy – wpływający na niemożność jego uzyskania i przeniesienia na rzecz nabywcy. Takiej zaś sytuacji pozwany nie wykazał.

Abstrahując od powyższego należało również zauważyć, iż o ile fakt wystąpienia w czerwcu 2018 r. zjawiska braku opadów powodującego zmniejszenie plonów był bezsporny, o tyle w ocenie Sądu, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, nie prowadził do niemożności wykonania umowy zawartej pomiędzy stronami i to nawet przy ograniczeniu wyłącznie do gospodarstwa pozwanego, co zostało już zasygnalizowane uprzednio.

Nie uszło bowiem uwadze Sądu, że wskazany wyżej protokół nr (...) z oszacowania zakresu i wysokości szkód w gospodarstwie rolnym, sporządzony został 12 lipca 2018 r., a odnosił się do zdarzeń mających miejsce w czerwcu 2018 r. Pomimo stwierdzonych w nim ubytków w plonach roślinnych na poziomie niemalże 50% i wiedzy o tym, pozwany w dniu 22 sierpnia 2018 r. zawarł umowę sprzedaży kukurydzy o identycznym przeznaczeniu z(...)w Ż., na podstawie której zobowiązał się dostarczyć kupującemu 300 ton tegoż produktu po cenie 450,00 zł netto za tonę, w okresie od 1 października 2018 r. do 20 listopada tegoż roku. Tym samym, pomimo znacznych strat w prowadzonej produkcji, na około miesiąc przed zbiorami, pozwany decyduje się na podwojenie zakresu swojego zobowiązania w zakresie ilości sprzedawanego towaru, z tym jednakże zastrzeżeniem, iż nowa umowa opiewa na korzystniejszą o 50 zł na tonie stawkę. Co więcej, z rejestru sprzedaży przedłożonego przez pozwanego jak też jego twierdzeń zaprezentowanych w toku przesłuchania jasno wynikało, iż w pierwszej kolejności zdecydował się na dostarczenie kukurydzy nie do powoda, lecz M. A.. W okresie od 24 września 2018 r. do 28 września 2018 roku, sprzedał powyżej wskazanemu kontrahentowi kukurydzę za łączną cenę 110.091,60 zł netto, co bacząc na stawkę określoną w umowie oraz możliwości potrąceń oraz dopłat z uwagi na jej jakość, odpowiadało znacznie ponad 200 tonom tegoż towaru. Uwzględniając zatem ilość kukurydzy faktycznie sprzedanej powodowi (41,98 ton), Sąd skalkulował, iż pozwany dostarczył obu podmiotom towar w o łącznej ilości przekraczającej 250 ton, tj. w ilości która w zdecydowanej większości odpowiadała wartości wskazanej w umowie łączącej strony niniejszego postępowania. Wartym jest odnotowania, iż w przypadku późniejszego ze zobowiązań (umowa z 22.08.2018 r.), pozwany faktycznie zrealizował przedmiotowy kontrakt w o wiele większym stopniu, nie zważając na to, że umowa z (...) w Ż. po pierwsze, zawarta została już po zaciągnięciu zobowiązania z powodem, a po wtóre – po wystąpieniu rzekomej klęski żywiołowej, która to miała uniemożliwić sprzedanie przedmiotowej kukurydzy stronie inicjującej niniejsze postępowanie. Okoliczności te, w ocenie Sądu, mają zasadniczy wpływ na uznanie, iż argumentacja pozwanego, który to podnosił, że ze względu na suszę doszło do działania siły wyższej w sposób uniemożliwiający mu wykonanie umowy, co z kolei miało implikować rozwiązanie zobowiązania wzajemnego stron, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Okoliczności wskazane wyżej prowadzą do wniosku, iż działanie pozwanego było skalkulowane wyłącznie na osiągnięcie maksymalnego zysku i wykonanie tego z zobowiązań, które będzie dla niego z ekonomicznego punktu widzenia bardziej opłacalne. Zawierając umowę w dniu 22 sierpnia 2018 r. w ocenie Sądu pozwany miał pełną świadomość, iż nie będzie w stanie wykonać w całości nie tylko obu kontraktów, lecz mógł przypuszczać, iż

utrudnionym będzie realizacja w pełni chociażby jednego z nich. Skoro bowiem, jak wskazał w toku swojego przesłuchania, kukurydza była zasiana na ok. 65 ha, zaś zakładany plon to 10 t/h, a więc łącznie 650 ton, to przy przyjęciu stwierdzonego ubytku na poziomie ok. 50%, rachunek matematyczny jasno wskazuje możliwości jakimi dysponowało gospodarstwo pozwanego w roku 2018. Powyższe pokazuje więc, iż nawet gdyby przyjąć, iż wykazanie siły wyższej, ograniczonej jedynie do własnego gospodarstwa, może prowadzić do uznania niemożności wykonania umowy stron niniejszego procesu i jej rozwiązania, to w rzeczywistości brak było podstaw faktycznych do uznania, iż takowa okoliczność wystąpiła. Pozwany bowiem, gdyby nie umowa z sierpnia 2018 r., mógłby prawie w całości doprowadzić do przeniesienia na powoda własności kukurydzy w ilości przez strony założonej, do czego jednak wyłącznie w wyniku jego działania nie doszło. W tym miejscu warto wskazać, co zostało już wskazane wyżej, iż nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym twierdzenia odnośnie niższych wskazań jakości kukurydzy u powoda niż u podmiotu mieszczącego się w Ż.. Nawet jednakże gdyby zaistniała taka sytuacja, to nie zmieniało to całościowej oceny działań pozwanego, który zdecydował się na podwojenie swoich zobowiązań w sytuacji braku ku temu obiektywnych przesłanek. Nie było rolą Sądu w toku niniejszego postępowania ustalanie motywów, które towarzyszyły M. G. przy zawieraniu kontraktu z M. A., lecz dość oczywistym wydaje się, iż wynikało to z panującej sytuacji na rynku – wyższej ceny skupu kukurydzy niż funkcjonującej w chwili zawierania umowy z powodem. O ile z czysto ekonomicznego punktu widzenia była to korzystna transakcja (choć mając na uwadze karę umowną również i to wydaje się wątpliwym), o tyle w żadnej mierze nie mogła ona prowadzić obecnie do przyjęcia, iż umowa z powodem była z uwagi na suszę niemożliwa do wykonania.

Skoro więc ze wskazanych przyczyn nie sposób uznać, że doszło do wykazania niemożności wykonania kontraktu z uwagi na wystąpienie siły wyższej – umowa stanowiąca podstawę przedmiotowego żądania wiązała strony, a fakt niezrealizowania przez pozwanego jej postanowień w całości implikował to, iż zaktualizowały się jej postanowienia dotyczące kary umownej.

W tym kontekście wskazania wymagało, iż zgodnie z art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Z tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określone są przez pryzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.01.2008 r., V CSK 362/07, LEX nr 515710; wyrok SN z dnia 20.03.1967 r., II CR 419/67, niepublikowany). W odniesieniu do kary umownej, wina w niewykonaniu zobowiązania jest podstawową przesłanką roszczenia na podstawie art. 483 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 8.07.2004 r., IV CK 583/03, LEX nr 137571). W konsekwencji niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania musi być następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, wynikać więc musi z niedołożenia przez dłużnika należytej staranności (art. 472 k.c.), czyli jego winy w postaci (co najmniej) niedbalstwa (zob. wyrok SN z dnia 11.02.1999 r., III CKN 166/98, LEX nr 521867). Wierzyciel nie musi jednak udowadniać, że wykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Zgodnie bowiem z domniemaniem zawartym w art. 471 k.c. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania następuje na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. To zatem na dłużniku ciąży obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (zob. wyrok SN z dnia 13.06.2003 r., III CKN 50/2001, niepubl.). W konsekwencji zobowiązany do zapłaty kary umownej może bronić się zarzutem - podobnie jak każdy dłużnik zobowiązany do naprawienia szkody stosownie do art. 471 k.c. - że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (zob. wyrok SN z dnia 20.03.1967 r., II CR 419/67, niepubl.).

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, iż zgodnie z treścią § 3 ust. 1 umowy zastrzeżone zostało, iż w przypadku nie wywiązania się jednej ze stron z postanowień umowy, niedopełniający jej warunków zapłaci karę umowną w wysokości 20% niezrealizowanej wartości sprzedaży netto. Jasnym również było to, iż pozwany zobowiązał się do sprzedaży 300 ton kukurydzy w cenie po 400 zł netto za tonę. Nie ulegało także żadnej wątpliwości, iż przez cały okres trwania umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania, pozwany dostarczył jedynie 41,98 t w/w zboża, a

więc niedobór wyniósł 258,02 ton. Mając na uwadze fakt, iż cena za jedną tonę wynosiła 400 zł, zaś 20% to 80 zł, matematyczne wyliczenie kary umownej potwierdza, iż stanowi ona wartość wskazaną w treści noty obciążeniowej i dochodzoną niniejszym pozwem. Powyższe dane jasno wskazują, iż taką karą, mając na uwadze zapis umowy, mógł zostać obciążony pozwany.

Jedynie dla porządku wskazać należało, abstrahując od niemożności dokonania powyższej operacji z urzędu – sam pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie złożył bowiem takowego wniosku – iż Sąd nie dopatrzył się podstaw do miarkowania kary umownej.

Zgodnie bowiem z art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Należy podnieść, że pojęcie „rażącego wygórowania” kary umownej jest niedookreślonym zwrotem normatywnym. Ustawodawca nie określił w ustawie kręgu przypadków, w których można mówić o spełnieniu przesłanki „rażąco wygórowanej” kary umownej, a przepis art. 484 § 2 k.c. nie daje jakichkolwiek wskazówek co do stanów faktycznych oraz okoliczności mogących mieć wpływ na ocenę zaistnienia przesłanki „rażąco wygórowanej kary”. Niewątpliwie jest jednak, że celem redukcji kary umownej jest jej określenie przez sąd w takiej wysokości, aby utraciła ona cechę „rażącego wygórowania” w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. Przyjmuje się przy tym, że kara umowna może być „rażąco wygórowaną” już w momencie jej zastrzeżenia bądź też zostać taką w następstwie późniejszych okoliczności (wyrok SN z dnia 14.07.1976 r., I CR 221/76, OSNCP 1977, nr 4, poz. 76; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.12.2008 r., V ACa 483/08, LEX nr 491137). Z tego też względu jednym z kryteriów i przesłanek podejmowania decyzji o zastosowaniu miarkowania kary umownej jest jej stosunek do wysokości szkody poniesionej przez wierzyciela na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SN z dnia 30.11.2006 r., I CSK 259/06, LEX nr 398369; wyrok SN z dnia 16.01.2009 r., III CSK 198/08, LEX nr 523684; wyrok SN z dnia 19.04.2006 r., V CSK 34/06, LEX nr 195426; wyrok SN z dnia 21.06.2002 r., V CKN 1075/00, LEX nr 566024). Możliwość dochodzenia kary umownej nie jest wprawdzie uzależniona od wystąpienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania, jednakże ocena zaistniałej z tego powodu szkody może mieć wpływ na ograniczenie wysokości dochodzonej kary umownej (wyrok SN z 19.04.2006 r., V CSK 34/06, LEX nr 195426). Przesłanka „rażącego wygórowania” implikuje istnienie znacznej dysproporcji między poniesioną szkodą a żadaną karą (wyrok SN z 21.11.2007 r., I CSK 270/07, LEX nr 530614). Wniosek ten jawi się tym bardziej uzasadniony w sytuacji, gdy wierzyciel nie poniósł żadnej szkody z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania.

Przenosząc powyższe wywody na grunt niniejszej sprawy Sąd zważył, iż umowa została wykonana jedynie w niewielkim zakresie, powód zaś niewątpliwie poniósł szkodę związaną z niedostarczeniem mu przedmiotowego towaru – nie uzyskał bowiem towaru w zakładanej ilości, co mogło implikować konsekwencje u jego odbiorców. Sam mechanizm ustalania kary umownej i jej wysokości, w tym przyjęta przez strony stawka 20% ustalonej ceny sprzedaży, nie stanowiły w ocenie Sądu wartości nadmiernych i naruszających interesy pozwanego. Mając zatem to na uwadze Sąd uznał, że żądanie zasądzenia kary umownej w wysokości wskazanej w pozwie, nie było rażąco wygórowane, a tym samym nie zaistniały podstawy do jej miarkowania.

Reasumując, Sąd, uznając argumentację podniesioną przez pozwanego za nieudowodnioną oraz niezasadną, na podstawie art. 483 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.641,60 zł tytułem kary umownej.

O odsetkach od tej kwoty Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz przy uwzględnieniu żądania pozwu. Nie ulegało wątpliwości, iż powód pismem z dnia 14 grudnia 2018 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty z tytułu kary umownej ustalając termin na jej uiszczenie na dzień 21 grudnia 2018 r. Tym samym uzasadnionym było przyjęcie jako początkowego terminu obliczenia odsetek od dnia następnego, a więc 22 grudnia 2018 r. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż uzasadnionym było przyznanie odsetek w wysokości ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych. O ile nie było rzeczą sporną, iż strony spełniały definicję przedsiębiorcy zaś umowa pomiędzy nimi zawarta stanowiła transakcję handlową, o tyle brak było podstaw do przyjęcia, iż kara umowna wypełnia rzeczoną definicję (patrz art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz. U. 2020, poz. 935). Tym samym nie podlega ona przepisom w/w

ustawy, lecz uregulowaniom kodeksu cywilnego w zakresie opóźnienia. W związku z powyższym Sąd w tym zakresie powództwo oddalił (pkt II).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W myśl natomiast art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko, co do nieznacznej części swego żądania. Nie ulegało wątpliwości, iż pozwany jest stroną przegrywającą w zakresie rozstrzygnięcia znajdującego się w punkcie I wyroku, zaś wygrał w kwestii częściowego żądania odsetkowego. Tym samym, z uwagi na nieznaczny zakres oddalenia powództwa, zasadnym było w niniejszej sprawie nałożenie na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.654,20 zł, która obejmuje koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł (§ 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych /Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm./), opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, kwotę 1.033,00 zł tytułem opłaty od pozwu oraz 4,20 zł tytułem wykorzystanej części zaliczki na poczet stawiennictwa świadka.

Nadto, na mocy art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r. poz. 623 ze zm.), Sąd zwrócił powodowi i pozwanemu po 495,80 zł złotych tytułem niewykorzystanej części zaliczek na koszty stawiennictwa świadka (punkt IV i V sentencji).

Asesor Sądowy Przemysław Kociński